

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Grażyna Łazowska</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Kamila Niemczyk</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 3 czerwca 2016 r. w Gliwicach

**sprawy** H. S.

**przeciwko** Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi Regionalnemu w Ł.

**o** podleganie ubezpieczeniom społecznym rolników

**na skutek odwołania** H. S.

**od decyzji** Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału (...) w Ł.

**z dnia** 7 grudnia 2012 r. **nr** (...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala iż ubezpieczony w okresach od 20 sierpnia 2011 r. do 21 sierpnia 2011 r. oraz od 24 grudnia 2011 r. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników i nie jest obowiązany do opłacenia składek na to ubezpieczenie.

(-) SSO Grażyna Łazowska

**VIII U 1176/15**

## UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 7 grudnia 2012r. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w Ł. stwierdził, że w okresie od 20 sierpnia 2011r. do 21 sierpnia 2011r. i od 24 grudnia 2011r. ubezpieczony H. S. podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników i z tego tytułu we wskazanych okresach jest zobowiązany do opłacenia składek na ubezpieczenie: emerytalno-rentowe, wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie. Nadto KRUS ustalił ubezpieczonemu należności z tytułu składek wraz z odsetkami na ubezpieczenie emerytalno-rentowe w kwocie 963 zł, odsetki w kwocie 48 zł oraz ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie w kwocie 518 zł, łączna kwota należności - 1.529 zł.

W odwołaniu od powyższej decyzji H. S. domagał się jej zmiany poprzez uznanie, że w okresach spornych nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników. Podniósł, że w jego ocenie naliczenie składki za okresy objęte decyzją jest wadliwe, gdyż jest to podwójne ubezpieczenie, ponieważ w tym czasie był ubezpieczony w Niemczech. Wskazał także,

iż w czasie pracy w Niemczech, w dniu 18 października 2011r. zachorował i z tego tytułu niemiecki ubezpieczyciel płacił mu zasiłek chorobowy do dnia 23 grudnia 2011r., tj. do daty pobytu w Niemczech.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko.

Sąd Okręgowy Wydział VIII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 13 marca 2014r., sygn. akt VIII U 265/13 oddalił odwołanie.

Następnie wyrokiem z dnia 28 maja 2015r., sygn. akt III AUa 1188/14 Sąd Apelacyjny w Katowicach uchylił powyższy wyrok Sądu Okręgowego i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny zlecił przeprowadzenie postępowania zmierzającego do wyjaśnienia, czy sposób prowadzenia przez odwołującego gospodarstwa rolnego pozwalał na stwierdzenie, że spełnia on ustawowe przesłanki do uznania go za rolnika, określone w art. 6, ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wskazał, że w tym celu konieczne będzie dopuszczenie dowodu z akt (...) Wojewódzkiego Oddziału (...), a także przesłuchania w charakterze świadka D. Ż. oraz samego ubezpieczonego, a także z innych dowodów inspirowanych przez ubezpieczonego.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

H. S. w dniu 18 marca 2003r. zawarł umowę dzierżawy gruntu rolnego o powierzchni 5,07 ha z Z. P., J. P. i A. C.. Umowa została zawarta na okres 10 lat, a termin jej wygaśnięcia ustalono na 18 marca 2013r. Formalnie zatem w spornych okresach odwołujący był dzierżawcą gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości P.. Natomiast faktycznie umowa ta została zawarta jedynie w celu przekazania przez Z. P. gospodarstwa rolnego innemu członkowi rodziny, co umożliwiło mu skorzystanie z prawa do renty strukturalnej. W rzeczywistości odwołujący nigdy, w trakcie trwania przedmiotowej umowy dzierżawy, nie zajmował się osobiście jego prowadzeniem. Wprawdzie jak twierdzi zlecał on zasiewy i ich uprawę znajomemu rolnikowi, jednak okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że w rzeczywistości było to zwyczajowo przyjęte, nieformalne użyczenie przez niego tego gospodarstwa, tej osobie. O powyższym świadczą choćby jedynie sporadyczne (2 razy w roku) kontakty osobiste lub telefoniczne odwołującego z osobą obrabiającą pola. Równocześnie odwołujący nie ingerował w rodzaj zasiewów i terminy prowadzonych prac w gospodarstwie rolnym. Nadto jak sam przyznał nie osiągał z tego tytułu konkretnych korzyści.

Umowa dzierżawy nie została przedłużona i wygasła z dniem 18 marca 2013r.

Sąd ustalił również, że ubezpieczony podlegał ubezpieczeniu społecznemu w Niemczech w okresach od 30 maja 2011r. do 19 sierpnia 2011r. i od 22 sierpnia 2011r. do 28 listopada 2011r., zaś w okresie od 29 listopada 2011r. do 23 grudnia 2011r. pobierał zasiłek chorobowy z tytułu zatrudnienia. Umowa o pracę z niemieckim pracodawcą wygasła w dniu 24 grudnia 2011r. Faktycznie odwołujący na stałe przebywał w Niemczech, gdzie pracował zawodowo, zaś przerwy pomiędzy poszczególnymi okresami zatrudnienia w Niemczech poświęcał na poszukiwanie kolejnej pracy i w tym czasie nie opuszczał terenu tego kraju. Następnie decyzją z 18 lutego 2013r. H. S. nabył prawo do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy, a kolejną decyzją z dnia 6 marca 2013r. odwołujący został wyłączony z ubezpieczenia społecznego rolników od dnia 19 lutego 2013r. w związku z ustalonym prawem do świadczenia rentowego.

Niezależnie od powyższego Sąd ustalił, że ubezpieczony od 11 sierpnia 2009r. do 26 marca 2013r. podlegał wpisowi do ewidencji działalności gospodarczej. Faktycznie jednak z dniem 1 grudnia 2011r. dokonał zawieszenia tej działalności, a w dniu 1 grudnia 2012r. doszło do zaprzestania jej prowadzenia. Z dniem 26 marca 2013r. działalność powyższa została wykreślona z ewidencji. Następnie decyzją (...) Oddziału Wojewódzkiego (...) w K. z dnia 21 maja 2013r. stwierdzono wobec odwołującego brak właściwości ustawodawstwa polskiego w okresie od 21 marca 2012r. do nadal. W dalszej kolejności po wyjaśnieniach z niemiecką instytucją ubezpieczeniową NFZ w dniu 4 października 2013r. wydał decyzję uchylającą poprzednią decyzję z dnia 21 maja 2013r.

Powyższe okoliczności faktyczne Sąd ustalił na podstawie: akt organu rentowego, przesłuchania świadka D. Ż. (k.163-164) i ubezpieczonego (k.140-141 i 164), a także pisemnej informacji Burmistrza T. i wydruku z Centralnej

Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (k.157-159) oraz akt (...) Oddziału Wojewódzkiego (...) w K., dołączonych do akt niniejszej sprawy.

Sąd ocenił zgromadzony materiał dowodowy jako kompletny i wiarygodny, a poprzez to – mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

**Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie H. S. zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity Dz. U. z 2016r., poz. 277, ze zm.) ubezpieczenie społeczne rolników, zwane dalej "ubezpieczeniem", obejmuje, na zasadach określonych

w ustawie, rolników i pracujących z nimi domowników, którzy posiadają obywatelstwo polskie. W ubezpieczeniu wyodrębnia się:

- 1) ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie;
- 2) ubezpieczenie emerytalno-rentowe

W art. 6 pkt 1 i 3 ustawodawca wskazał, że ilekroć w ustawie jest mowa o:

rolniku - rozumie się pełnoletnią osobę fizyczną, zamieszkujejącą i prowadzącą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, w tym również w ramach grupy producentów rolnych, a także osobę, która przeznaczyła grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia;

działalności rolniczej - rozumie się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej,

w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej;

Po myśli art. 7 ust. 1 tej ustawy ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega z mocy ustawy:

- 1) rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny,
- 2) domownik rolnika, o którym mowa w pkt 1

- jeżeli ten rolnik lub domownik nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Z kolei po myśli art. 16, ust. 1 ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy:

- 1) rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny;
- 2) domownik rolnika, o którym mowa w pkt 1;
- 3) osoba pobierająca rentę strukturalną współfinansowaną ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji (...) Funduszu (...) lub ze środków pochodzących z (...) Funduszu Rolnego na rzecz (...) O. (...);
- 4) małżonek osoby, o której mowa w pkt 3, jeżeli renta strukturalna współfinansowana ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji (...) Funduszu (...) lub ze środków pochodzących z (...) Funduszu Rolnego na rzecz (...) O. (...) wypłacana jest ze zwiększeniem na tego małżonka.

Natomiast z art. 4, ust. 1 rolnik, który podlega ubezpieczeniu jest z tego tytułu zobowiązany do opłacania składek.

Kwestią sporną, mającą decydujący wpływ na ocenę prawidłowości zaskarżonej decyzji jest odpowiedź na pytanie czy w spornym okresie istniała podstawa do objęcia odwołującego ubezpieczeniem społecznym rolników, a w konsekwencji, czy istniał obowiązek opłacania składek z tego tytułu i w jakiej wysokości.

Bezspornym w sprawie jest, iż ubezpieczony od 18 marca 2003r. do 18 marca 2013r. był formalnym dzierżawcą gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości P. o powierzchni 5,07 ha. Nadto, że podlegał ubezpieczeniu społecznemu w Niemczech w okresach od 30 maja 2011r. do 19 sierpnia 2011r. i od 22 sierpnia 2011r. do 28 listopada 2011r., zaś w okresie od 29 listopada 2011r. do 23 grudnia 2011r. pobierał zasiłek chorobowy z tytułu zatrudnienia, zaś z dniem 24 grudnia 2011r. ustała umowa łącząca go z niemieckim pracodawcą.

Organ rentowy uznał, że w okresach przerw pomiędzy poszczególnymi zatrudnieniami w Niemczech, a także po ustaniu zatrudnienia w tym kraju, odwołujący, nie posiadając innego tytułu ubezpieczenia, będzie obowiązkowo podlegał ubezpieczeniom społecznym rolników, z tytułu dzierżawy gospodarstwa rolnego. W tym zakresie organ rentowy nie prowadził pogłębionego postępowania wyjaśniającego, a jedynie oparł się na posiadanej dokumentacji.

Z takim stanowiskiem KRUS nie sposób się zgodzić. Należy bowiem wskazać, że w judykaturze istnieje już ugruntowane stanowisko zgodnie z którym zarzuty odwołującego znajdują uzasadnienie.

W pierwszej kolejności należy zgodzić się ze stanowiskiem zajęтым w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005r., sygn. I UK 16/2005, (OSNP 2006 Nr 17-18 poz. 278), zgodnie z którym prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz. U. z 1998r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela także stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi zawarte w wyroku z dnia 3 grudnia 2013r. III AUa 310/13 (LEX nr 1409157), gdzie wskazano, że praca lub czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, nie muszą mieć charakteru pracy fizycznej. Mogą one bowiem polegać także na zarządzaniu gospodarstwem. Tak więc prowadzenie gospodarstwa rolnego powinno mieć charakter osobisty. Wystąpienie całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym z reguły stanowi obiektywną przeszkodę w jego prowadzeniu. Sam tytuł własności nie może mieć wpływu na wysokość świadczeń. Sam fakt bycia współwłaścicielem gospodarstwa rolnego nie jest tożsamy z prowadzeniem działalności rolniczej.

Równocześnie jednak telefoniczne kontakty i sporadyczne wizyty, nawet powiązane z decydowaniem o niektórych sprawach dotyczących gospodarstwa rolnego, nie mogą być uznane za wykonywanie zawodowej, stałej i osobistej działalności związanej z takim gospodarstwem. W szczególności nie można takich sporadycznych kontaktów zakwalifikować jako pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z prowadzeniem działalności rolniczej. Zachowania te mogłyby być co najwyżej uznane za sprawowanie swoistego nadzoru właścicielskiego, którego jednak nie można utożsamiać z wykonywaniem zwykłych czynności składających się na prowadzenie gospodarstwa rolnego (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 kwietnia 2008r. w sprawie II UK 2/08 – LEX nr 829126).

W niniejszej sprawie ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że odwołujący faktycznie nigdy nie prowadził gospodarstwa rolnego i to zarówno osobiście, jak i w sposób pośredni, tj. kierując pracą innych osób. W szczególności Sąd uznał, że nie miał on niezbędnych maszyn do obrabiania pola, nie prowadził też żadnej hodowli. Wręcz przeciwnie, faktycznie nieformalnie wydzierżawił pole innemu rolnikowi, który zajmował się uprawą roli tego gospodarstwa i czerpał z niego korzyści. Również samodzielnie decydował on o wszelkich pracach w tym gospodarstwie, tj. terminach prac polowych i rodzajach zasiewów, które należało poczynić. Z kolei odwołujący kontaktował się z nim w tym czasie incydentalnie. Mianowicie do 2 razy w roku kontaktował się telefonicznie, a sporadycznie osobiście, z nieformalnym najemcą. Jednak jak sam przyznał miało to na celu raczej rozliczenie, nie zaś wydawanie konkretnych

dyspozycji. Odwołujący potwierdził też, że zasadniczo dzierżawione gospodarstwo, mimo jego uprawiania przez rolnika, nie przynosiło mu praktycznie żadnych dochodów.

W konsekwencji poczynionych ustaleń Sąd uznał, iż H. S. w okresie od 20 sierpnia 2011r. do 21 sierpnia 2011r. i od 24 grudnia 2011r. nie prowadził zarobkowej działalności rolniczej, a tym samym nie podlegał w tych okresach ubezpieczeniom społecznym rolników.

Biorąc wszystkie powyższe względy pod uwagę, Sąd na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

(-) SSO Grażyna Łazowska